

POLSKI ZWIĄZEK TENISOWY
K. S. BAILDON KATOWICE

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

17 – 22 SIERPNIA 1965 r.

PROGRAM ZAWODÓW





Hotel
„Katowice”

KATOWICE

ul. Armii Czerwonej 9

NOWOOTWARTY HOTEL „KATOWICE”
POSIADA DO DYSPOZYCJI GOŚCI KRAJOWYCH
I ZAGRANICZNYCH

320 pokoi jedno i dwuosobowych

NOWOCZEŚNIE I KOMFORTOWO URZĄDZONYCH

Restauracja

Kawiarnia

Bar Nočný

zapraszają

- NA WYKWINTNE DANIA
- DANCING W GODZ. 18—5
- GRA ZESPÓŁ ERNESTA PYTLIKA

ZAKŁAD OFERUJE ORGANIZACJĘ PRZYJĘĆ I BANKIETÓW.

Znajdujący się w hotelu gabinet kosmetyczno-fryzjerski
poleca swoje usługi

A 4062

Międzynarodowe

MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM WICEPREZESA RADY MINISTRÓW

Piotra Jaroszewicza

KOMITET HONOROWY:

Przewodniczący: Jerzy Ziętek

Prezydium Komitetu: Wiesław Adamski, mgr Andrzej Ciemniowski, gen. br. Jerzy Bordziłowski, mgr inż. Zdzisław Grudzień, minister inż. Janusz Hryniewicz, Józef Kieszczyński, w-minister Franciszek Kaim, Marek Jaroszewski, minister mgr inż. Jan Mitrega, Marian Ociepka, minister inż. Antoni Radliński, minister Adam Rapacki, Tadeusz Raczyński, Michał Specjał, Roman Stachoń, płk. Karol Stawarz, w-minister inż. Ryszard Trzcionka, inż. Euzebiusz Wadas, wicepremier mgr inż. Franciszek Waniółka, Antoni Wojda, Antoni Daniel.

SEDZIA NACZELNY	ZASTĘPCA S. N.	DELEGAT P. Z. T.
mgr inż. Zbigniew Ochoński	Stefan Barski	Zbigniew Bełdowski

KOMITET ORGANIZACYJNY MISTRZOSTW:

Przewodniczący: mgr Jan Trzeciak

Z-ca Przew.: płk. Salomon Morel

Kierownik Techn.: Alfred Gallert

Sekretarz: mgr Teresa Trzeciak

Członkowie: Jerzy Dyrda
mgr Leon Drabczyk
Bolesław Koźlik
Władysław Pioskowik
mgr Gustaw Potworowski
Małgorzata Samborska
Eryk Ślusarz
inż. Adam Szczepański
mgr inż. Czesław Witek

Lekarz: Danuta Mielecka

MMTP—

„Mały Wimbledon“

MMTP... Tak modne w sporcie skróty nie zawsze zostają prawidłowo odczytane nawet przez najtęższych kibiców. Sympatycy tenisa wiedzą jednak doskonale, co oznacza MMTP. To przecież Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski. Po raz dziesiąty już, odbędą się one na kortach Katowic, a ściślej, na kortach Baidonu. Po raz dziesiąty, a więc jest to jubileuszowy turniej.

Mają te turnieje swoją jakże bogatą historię i tradycję. Bywały mistrzostwa, w których startowała cała śmietanka europejskiego tenisa, bywały też mistrzostwa „chude”. Oczywiście wszystkim miłośnikom białego sportu utkwiły w pamięci turnieje okraszone udziałem wspaniałych rakiet. Wymieńmy kilkanaście nazwisk do których nie potrzeba dodawać żadnych przymiotników w rodzaju: świetny, doskonały, efektowny. Lundqvist, Diepraam, Tiriac, Liamas, Contreras, Pilet, Mills, Mozer, Javorsky, Zabrodsky, Gulyas, Mulligan, Molinari, Kalogeropoulos, a wśród pań: Ward, Purkova, Keormoeczy, Puzejova, Starkie, Kuźmienko, Vahley. Na innym miejscu podajemy szczegółową historię pojedynków, jakie toczyły się na katowickich kortach i ich zwycięzców. Nie będę więc przypominał wielkich gier, wspaniałych tenisowych uczt. Nie będę wspominał o naszych reprezentantach, którzy w MMTP również zapisali się wieloma wspaniałymi sukcesami (Jadzia Jędrzejowska, Skonecki).

Tegoroczny, jubileuszowy turniej nazwany został przez wielu ekspertów małym „Wimbledonem”. Nie ma w tym żadnej przesady. Tak się złożyło, że na X MMTP udało nam się ściągnąć wielu klasowych tenisistów i tenisistek. Znają ich niemal wszystkie korty świata, a teraz nadarza się okazja, by poznała ich również nasza publiczność. Wyjątkowo silną konkurencję będą miały przede wszystkim panie. Australijka Tegart, tegoroczna finalistka Wimbledonu w mikście. To jedno nazwisko wystarczy do zapelnienia trybun na największych kortach. Francuzka Lieffrig to również finalistka Wimbledonu (w grze podwójnej), Dmitrijewa — to mistrzyni Związku Radzieckiego, Rees-Lewis zajmuje trzecie miejsce na

liście najlepszych tenisistek Francji, Angielka Bentley, która ma już na „rozkładzie” Truman; Włoszki: Gordigiani i Bassi, Australijki — Brand i Whantly. No i oczywiście nie zabraknie naszych stałych już gości, zawodniczek Węgier, CSRS, Rumunii, NRD.

Nie wiele gorzej wygląda również „menu” w konkurencji mężczyzn. Zobaczymy reprezentantów ZSRR — Lejusa i Metreweliego, podziwiać będziemy Amerykanina Foxa, członka drużyny daviscupowej, który w Wimbledonie wyeliminował m. in. Pietrangelego i Lundqvista, a dalej idą tacy tenisiści jak: Dell, Werksman (pokonał Santanę, Osunę, Diepraama), znani już w Katowicach Hoogs, Cox, Sharpe, Kalogeropoulos. Do tej stawki dojdą nasi stali goście: Węgrzy, Bułgarzy, Rumuni, Czechosłowacy, reprezentanci NRD...

Trudno wyliczyć wszystkich. Może się jeszcze w ostatniej chwili wiele zmienić na listach zgłoszeń. Ale taki zestaw wirtuozów rakiety to najlepszy prognostyk tego co w dniach 17—22 sierpnia czeka nas na kortach Baidonu w tegorocznych Międzynarodowych Mistrzostwach Tenisowych Polski.

mgr JAN TRZECIAK

KSIĄŻKI

WYDAWNICTWA „SPORT I TURYSTYKA“

poleca

KSIĘGARNIA „DOM KSIĄŻKI“

KATOWICE, UL. 3-GO MAJA 12

TELEFON 310-58

Będzińskie Zakłady Metalowe P.T. w Będzinie

wykonują usługi z zakresu napraw aparatów telewizyjnych, radiowych oraz napraw sprzętu gospodarstwa domowego.

Punkty przyjęć:

BĘDZIN, ul. MAŁACHOWSKIEGO 48

BĘDZIN, ul. STASZICA 21

ZĄBKOWICE BĘDZIŃSKIE, ul. KOŚCIELNA

WOJKOWICE, ul. SOBIESKIEGO 193

GRODZIEC, ul. WOLNOŚCI

ŁAGISZA, ul. POKOJU

PSARY, ul. SZKOLNA

HISTORIA MIĘDZYNARODOWYCH MISTRZOSTW POLSKI W TENISIE

Wdzięczne, ale zarazem bardzo trudne jest zadanie opisywać minione, wspa- niałe wydarzenia polskiego tenisa. W la- tach wojny uległy bowiem zniszczeniu wszystkie akta Polskiego Związku Teni- sowego. Trzeba więc było sporo czasu poświęcić na szperanie w archiwach sportowych, by uzyskać zestawienie wy- ników z lat międzywojennych.

W 1931 roku mieliśmy pod dostatkiem tenisowej młodzieży. Józko Hebda, Ignac Tłoczyński i Maks Stolarow usunęli wów- czas w cień 23-letniego „weterana” War- mińskiego, a „stary” 22-letni Ernest Witt- mann zaczynał siwieć (stąd przydomek „Stary”). Jadzia Jędrzejowska nie miała sobie równej przeciwniczki i mogliśmy wówczas żywić nadzieję, że pozbywszy się błędów taktycznych, zdobędzie mi- strzostwo świata.

Toteż sprawa organizacji wielkiego tur- nieju z udziałem rakiet zagranicznych stała się sprawą palącą i spodziewano się, że o tytuł mistrza Polski pokusi się wielu zagranicznych „asów”. Nadzieje te ziściły się w minimalnej mierze, tym niemniej coraz trudniejsze stawały się zwycięstwa nad polskimi tenisistami i coraz mniej mistrzów rakiety chciało narażać swą sławę w walce z „triumwiratem”: Hebda, Tarłowski, Tłoczyński.

Początkowo organizatorem międzynaro- dowych mistrzostw Polski była warszaw- ska Legia, później PZLT przyznał prawo i h organizacji Bydgoskiemu Klubowi Tenisowemu. Tylko w 1938 r. mistrzostwa nie odbyły się.

ROK 1931

Na pierwszy turniej Legii przybywają: z Francji — Bonte i rodzeństwo Berthet. Austriacy: Eiffermann i Brosch oraz Czeszka Deutsch. Wszyscy oni, z wyjąt- kiem Berthet, odpadają w walce z Pola- kami, natomiast Francuz zdobywa tytuł pierwszego, międzynarodowego mistrza Polski.

ROK 1932

Sensacja na miarę światową: do War- szawy zjeżdża opromieniony sławą Ro- derich Menzel, by w czterech setach bez- apelacyjnie ulec Józefowi Hebdzie. Wów- czas też Hebda po raz pierwszy zwycięża w finale Tłoczyńskiego. W deblu, na „po- zegnaniu” z tenisem, Jerzy Stolarow,

wspólnie z Egipcjaninem Grandguillem zdobywają tytuł mistrza Polski. Jędrze- jowska — znów niezagrożona.

ROK 1933

Tym razem rakiety zagraniczne jeszcze przed ćwierćfinale eliminują Polaków z wyjątkiem Tłoczyńskiego i Wittmanna. Hecht (CSRS) po raz pierwszy i ostatni zdobywa tytuł, bijąc Tłoczyńskiego w pół- finale, a Matejkę w decydującej rozgryw- ce.

ROK 1934

Pierwsza porażka Jadzi, także Horn w singlu, Austriacy Artens i Metaxa w de- bli i austro-niemiecki mikst okazują się lepsze od naszych. Grecy i Estończycy tworzą egzotyczne tło turnieju.

ROK 1935

Tarłowski zaczyna wybijać się ponad „starą gwardię”. Mimo to Anglik Hug- hes okazuje się lepszy, oddaje Polakowi tylko dwa sety. Wygrywa też bez trudu debła wraz z Plannerem.

Jędrzejowska znów nie znajduje oporu u Niemek Kaepfel i Sander.

ROK 1936

Turniej odbywa się po raz pierwszy w Bydgoszczy, Tarłowski u szczytu formy. Tylko w ćwierćfinale miał ciężką prze- prawę ze Spychałą, w półfinale gładko wygrał z Wittmannem, by następnie zwy- ciężyć Hebdę 6:1, 6:0, 6:2. Zagraniczni za- wodnicy nie odegrali najmniejszej roli.

ROK 1937

Bydgoszcz jest po raz drugi terenem — tym razem tylko singlowych zwycięstw Polaków. Tarłowski nie startował, Heb- da i Tłoczyński eliminują Niemców, Ru- munów i b. dobrych Austriaków.

Pod nieobecność Jędrzejowskiej (tour- nee po Ameryce) — Jugosłowianka Ko- vacs była klasą dla siebie.

ROK 1939

I tym razem obsada zagraniczna była bardzo słaba. Jugosłowianie i Francuz

Jamain nie mają nic do powiedzenia wobec takiego „kompletu“, jak Hebda, Tłoczyński, Baworowski, Tarłowski czy Kończak i Niestrój.

ROK 1946 — W RODZINNYM GRONIE

W pierwszym roku po wojnie nie udało się jeszcze sprowadzić tenisistów zagranicznych do Sopotu. Jako pierwszy pokonał Hebde przedwojenny junior — Skonecki.

ROK 1947 — JUŻ W OBSADZIE MIĘDZYNARODOWEJ

Katowickiej Pogoni udało się sprowadzić zawodników węgierskich i czeskich. W półfinale eliminują oni Hebde i Skoneckiego. Międzynarodowy tytuł mistrza Polski wędruje na Węgry — zdobywa go Sziget. Jędrzejowska nadal niepokonana — wygrywa w finale z Miśkową (CSRS). W deblu zwyciężają Smolinsky—Krejczik (CSRS) a w grze mieszanej — Jędrzejowska i Hebda.

ROK 1948 — KATOWICE

Od pierwszych mistrzostw międzynarodowych rozegranych w Katowicach upłynęło pełnych 14 lat, z których wiele można określić pod względem tenisowym jako „chude“. Ostatnie jednak zaliczają się znowu do... tłustych.

Przypomnijmy sobie w krótkim zarysie kronikarskim nazwiska zwycięzców i cyfry, jakie zdobyły tabele turniejowe. A więc w 1948 r. finalistami turnieju byli: jeden Polak (Skonecki), 2 Czechosłowaków: Zabrodsky i Dostal i jeden Słowak: Vrba.

Za niespodziankę uważaliśmy, że kandydat na mistrza i ongiś świetny gracz węgierski Sziget uległ młodości Vrby.

Skonecki — Zabrodsky (CSRS) 6:3, 6:3, 6:1. Jędrzejowska — Miśkowa w. o. Skonecki, Vrba — Zabrodsky, Dostal (CSRS) 6:2, 6:2, 2:6, 6:3. Jędrzejowska, Skonecki — Erdoedi, Sziget 4:6, 6:3, 6:3.

Jako ciekawostkę warto zanotować, że Skonecki i Vrba walczyli przez 73 gemy, by wyeliminować parę Katona-Sziget, co jest rekordem długości meczu dotąd nie poprawionym w mistrzostwach.

ROK 1949 — SOPOT

Następny turniej o międzynarodowe mistrzostwo Polski zorganizowany w Sopocie nie przyniósł żadnych atrakcji, a obsada debła świadczy, że nie udało się ściągnąć żadnego klasowego tenisisty z zagranicy. Zamiast poprawy nastąpiło więc dalsze zmniejszenie liczby uczestników, a ówczesne władze tenisowe nie

umiały zachęcić żadnej czołowej rakiety do startu. Finały:

W. Skonecki — Krejczik (CSRS) 6:0, 8:6, 7:5. Jędrzejowska — Miśkowa (CSRS) 2:5, 6:1, 6:0.

Skonecki W./Tłoczyński K. — Olejnszyn/Piątek 6:4, 7:5, 6:2. Jędrzejowska/Skonecki — Miśkowa/Javorsky 7:5, 6:3.

Tak więc po raz pierwszy pojawia się wśród finalistów polskich turniejów nazwisko Javorsky'ego, który jako przyszły mistrz Czechosłowacji z miejsca zwrócił na siebie uwagę. Nie miał też trudności w zdobyciu pierwszej nagrody w konkurencji juniorów.

Javorsky (CSRS) — Radzio 6:3, 6:0, Kudliński/Radzio — Kwiatek/Javorsky 2:6, 6:4, 6:3.

Warto przypomnieć ówczesną I dziesiątkę Europy (według Kaufmana): 1) Drobny (CSRS), 2) Cucelli (Włochy), 3) Bernard (Francja), 4) Asboth (Węgry), 5) Johansson (Szwecja), 6) Nielsen (Dania), 7) Abdesslam (Francja), 8) Mottram (Anglia), 9) Van Swol (Holandia), 10) Skonecki (Polska).

MISTRZOSTWA — CZY TURNIEJ?

Opinia publiczna uznałaby dzisiaj, że rozegrany w r. 1950 turniej sopocki należy zaliczyć do rzędu mistrzostw międzynarodowych, a uczestnictwo w nim tylko w charakterze widzów i gości czołowych tenisistów radzieckich Ozierewa, Andrejewa, Korczagina i innych trzeba ocenić jako nieumiejętność zgrania organizacyjnego. Wszystkie najlepsze rakiety Rumunii odpadły przed półfinałami i wspaniały powtórny sukces Władka Skoneckiego po zdobyciu mistrzostwa Czechosłowacji nad Asbothem — okazał się jedynym polskim rodzyńkiem w „węgierskim cieście“.

Skonecki W. — Asboth W. 6:4, 6:4, 0:6, 6:0. Koermeczi W) — Jędrzejowska 6:2, 6:1. Koermeczi/Asboth — Jędrzejowska/Skonecki 10:3, 6:0.

JUNIORZY: Jancso — Licis 4:6, 6:2, 6:4. W PÓŁFINALE: Jancso — Juhas (Rumunia) 6:2, 6:4. DEBEL: Jancso/Juhas — Licis/Kulawik 5:7, 6:2, 6:3.

1951—1955 Z ORGANIZACJI MINUS DOSTATECZNIE

Bywalcy wielkich imprez światowych daliby nam może nawet jeszcze gorszą notę, lub ocenili na zero w skali FILT nasze imprezy międzynarodowe, gdyż albo nie doszło w ogóle do zawodów mistrzowskich z udziałem gości zagranicznych, albo też, w dzisiejszym pojęciu klasy gry turnieje wywołałyby uśmiech pobłażania lub lekceważenia.

Rozstawienie w turnieju sopockim w 1952 r. dało taką oto kolejność: 1) Javorsky, 2) Krejczik, 3) Cobzuc (Rum.), 4) Buchalik, 5) Smolinsky, 6) Piątek,

7) Sturm (NRD), 8) Badin (Rumunia). Nie też dziwnego, że uznany za najlepszego z Polaków, Piątek, nie doszedł nawet do II rundy. „Polegli” bowiem z ręki rodaka Romaniuka...

Co gorsza Jędrzejowska w finale uległa 4:6, 0:6 Holeckovej. Zaledwie w juniorach pocieszaliśmy się zwycięstwem Ryczkówny nad zawodniczką NRD Wild 6:0, 7:5, oraz mikstem Ryczkówna/Wilczek, którzy wygrali z Dvoracková/Dobieszem 7:5, 7:5. Javorsky zagarnął oczywiście pierwsze 3 nagrody w seniorach. Sprawozdawca „Sportu” pisał wtedy (chyba ze łzami w oczach): „Trzeba odważnie i śmiało wyjść poza zaściankowe spory, na szeroki trakt walki o masowość i wysoki poziom”.

Tymczasem bardzo długo widocznie przeciskaliśmy się przez ową furtkę rozsądku, tj. zrozumienia, że tylko nazwiska i wielkie imprezy mogą natchnąć młodzież prawdziwym polotem, a trybuny wypełnić publicznością. Usuwanie przeszkód, jak np. ograniczenie w r. 1954 wieku uczestników w Sopocie do 25 lat nie zdało się na wiele, gdyż i tak Javorsky (CSRS) wraz z Jancso (Węgry) dali sobie radę z naszymi nadziejami.

Finały turnieju „młodzieżowego” 1954 r.: Javorsky — Jancso 7:5, 6:2, 3:6, 6:4. Gazdzikova (CSRS) — Puzejova (CSRS) 6:1, 3:6, 6:2. Jancso Vad — Javorsky/Parma 12:10, 0:6, 7:5, 6:2, Puzejova/Parma — Gazdzikova/Javorsky 6:3, 6:2. A gdzie Polacy?

FESTIWAL WARSZAWSKI 1955

W chwilach, gdy Chromik w ślad za Sidłą wyrąbał wrota na wielki świat dla polskiej lekkoatletyki trudno było się dziwić, że przybycie tenisistów z większej liczby krajów, niż kiedykolwiek po wojnie — przeminęło niepostrzeżenie. Licis zrozumiał w końcu, że najszybsze nogi nie zdążą za piłkami Javorsky'ego lepsze zgranie Piątka z Radziem dało im srebrny medal w deblu, a malutki trener praski Skiba wyprowadzał z dumą po dekoracyjnej uroczystości swych pupilów obwieszonych kompletem złotych medali.

Wyniki finałów Festiwalu: Javorsky — Gulyas (Węgry) 6:4, 6:0, 6:0. Puzejova — Koermeczy (W) 6:1, 6:1 — największa niespodzianka Festiwalu. Javorsky/Zabrodsky — Buytor/Gulyas 11:9, 6:0, 6:0. Javorsky/Puzejova — Jędrzejowska/Piątek 7:5, 6:1. Gazdzikova/Puzejova — Jędrzejowska/Ryczkówna 6:3, 3:6, 6:1.

Na słabą pociechę zostało nam zgodnie z tego słowa znaczeniem „pocieszenie”, które wygrali Tloczyński Ks. i Filipówna.

ROK 1956 — Sopot

Gdyby wolno postawić taki wniosek, można by uznać ten turniej za między-

narodowe mistrzostwa Polski. Mamy już na starcie Czechosłowaków, Jugosłowian, Rumunów, Węgrów, Finów i Duńczyków oraz Francuzów. Brak jeszcze „asów”, ale są poważni przeciwnicy i przełamana zostaje wcale nie korzystna izolacja. Wielki rewanż za utratę mistrzostwa narodowego na kortach Górnika, kiedy to Licis, jako pierwszy Polak od starodawnych czasów, pokonał Władysława Skoneckiego — zwabia na korty rekord widzów. Okazuje się jednak, że wszelkie proroctwa w białym sporcie biorą w łeb i dwa pierwsze sety dają zaledwie gema warszawiakowi. Karta się jednak odwraca i na finiszu dopiero bierze górę młodość i kondycja. Należy dodać, że w półfinałach daviscupowi gracze Węgier Adam i Czechosłowak Krejczik przegrali z Polakami. Zestawienia par zagranicznych nie były tak trafne, aby nam odebrać pierwsze miejsce.

Wyniki finałów: Licis — Skonecki Wł. 6:0, 6:1, 2:6, 6:2; Seghers (Francja) — Nielsen (Dania) 6:2, 6:0; Licis/Skonecki — Kermandec/Ferreau-Saussime 8:6, 7:5, 5:7, 6:2; Jędrzejowska/Piątek — Seghers Kermandec 6:3, 6:1; Jędrzejowska/Ryczkówna — Seghers/Brossman 6:8, 7:5, 6:0.

ROK 1957 — „OFICJALNE MISTRZOSTWA” W SOPOCIE

Jeszcze liczniejsza obsada udowodniła, że teraz już tytuł mistrza Polski stał się znowu magnesem nie tylko tenisistów naszych ościennych państw. Po raz pierwszy widzimy rakiety znad Pacyfiku. Hammersley z Chile chce wziąć rewanż za Davis Cup. Chińczycy przylecieli do dalekiej Polski po... naukę. Są w Sopocie Niemcy z obu republik, a wśród wiernych jak zwykle naszym kortom Czechów, Rumunów i Węgrów prym chciałby raz jeszcze objąć Asboth, ulega jednak łatwo Licisowi. Kto będzie mistrzem. Tym razem nie ma większych wątpliwości: czołowa rakietka Francji, Haillet, gra lepiej niż na kortach krytych i nie oddaje Licisowi seta w półfinale, a ostre drajwy niweczą ataki Skoneckiego przy siatce. Mistrzostwo singlowe jest dla Jądzi nieosiągalne, ale do rekordowego plonu tytułów (niech go obliczają astronomowie) dodaje jeszcze dwa deblowe.

Oto wyniki: Haillet (Francja) — Skonecki Wł. 6:2, 6:2, 4:6, 8:6. Dvorackova — Jędrzejowska 7:5, 6:1. Piątek/Radzio — Haillet/Skonecki 6:3, 6:4. Jędrzejowska/Piątek — Kermina/Asboth 6:3, 6:1. Jędrzejowska/Fogelman — Kermina/Haillet 7:5, 2:6, 6:4.

PO 10 LATACH MISTRZOSTWA ZNOWU W KATOWICACH ROK 1958

W nawiązaniu do chlubnej tradycji Międzynarodowych Mistrzostw Tenisowych Polski z lat 1947 i 1948 zorganizowanych przez sekcję tenisową ówczesnej Pogoni, tenisistom KS Baildon udało się na tych samych kortach urządzić w r. 1958 właściwie już w pełnym słowa znaczeniu Międzynarodowe Mistrzostwa Tenisowe Polski. Choć na palecie narodów brak barw potentatów tenisowych Europy — to jednak nazwiska ćwierćfinalistów mówią o poziomie sportowym tych mistrzostw: Llamas, Gulyas, Lundqvist, Javorsky, Contreras, Keretić, a wśród nich dwie rakiety polskie: Licis i Skonecki; na przedpolu zostali: Jovanic, Stahlberg, Schulze, z Polaków Piątek i po honorowej pięciosetowej porażce ze zwycięzcą turnieju — Maniewski. Licis odpadł w ćwierćfinale z Lundqvistem (7:5, 7:5, 7:5). Skonecki w półfinale uległ łatwo Javorskiemu w 3 setach. Turniej wygrał młody Szwed Lundqvist, chyba najnowocześniejszym dotąd stylem na polskich kortach, okresami porywająco ofensywny, bijąc Javorskiego 6:3, 7:5, 1:6, 6:3.

W singlu pań obsada nie nadzwyczajna. Brylowały Pużejova i nasza „nieśmiertelna“ Jadwiga Jędrzejowska. Ich finał 8:6 i 6:2. W pokonanym polu zostały Brossman, Bardoczy, z naszych Szmidtówna i Panasiukówna.

W grze podwójnej panów renomowana i typowana na zwycięzców para meksykańska Llamas/Contreras uległa parze Javorsky/Skonecki 3:6, 6:3, 6:4, 6:4.

Grę mieszaną wygrała para czeska Pużejova/Javorsky przeciw Jędrzejowskiej/Skoneckiemu 6:3, 5:7, 6:2. Wyższy poziom tej konkurencji reprezentowała jedynie jeszcze para węgierska Brossman/Gulyas.

Gra podwójna pań nie przechodzi niczym do historii, gdyż doskonała para Pużejova/Jędrzejowska nie znalazły w parze węgierskiej Brossman/Bardoczy godnych przeciwniczek (6:2, 6:0).

I jeszcze finały gier pocieszenia: Henryk Skonecki — Kramer 6:0, 6:2, zaś Dowborówna — Żmijanka 6:2, 2:6, 7:5.

ROK 1959 — KATOWICE — BAILDON

Silna obsada — niewatpliwe echo mistrzostw w 1958 r. i wielkie niespodzianki, oto efekt mistrzostw, rozegranych na kortach Baildonu.

Pierwszą wielkością gwiazdozbioru był Lundqvist, dalej Francuz Molinari — ćwierćfinalista Wimbledonu, mistrz ZSRR Mozer i czołowa rakietka Francji, Pilet, uzupełniali ich Szwedzi: Folke, Holm,

Anderson i Ingvarson zawodnicy radzieccy: Andrejew i Siwochin, NRD — Faehrmann i Zanger oraz Anglik — Oakley. Czołówka polska w komplecie, jedynie bez Skoneckiego.

Wśród pań tylko dwie gwiazdy zagraniczne Kuzmienko z ZSRR i czołowa rakietka Anglii Ward, czołówka kobieca Polski w komplecie.

Już w drugiej rundzie Orlikowski eliminuje rozstawionego Mozera (6:2, 6:3, 9:7). Piątek zwycięża Oakley'a, a do ćwierćfinałów dochodzą pary: Molinari/Licis, Folke/Andrejew, Gąsiorek/Pilet i Piątek/Lundqvist. Wyniki tej rundy przyniosły dwie niespodzianki, bo Piątek rozprawia się z Lundqvistem (6:4, 10:8, 6:2), a Licis bije Molinari'ego w dziwnym stosunku (0:6, 6:3, 7:5, 0:6, 8:6). Piątek prowadzi z Piletem do przerwy 2:1 w setach, w końcówce nie starczyło mu jednak sił i Pilet zakwalifikował się do finału. Licis przegrał z Andrejewem, który w finale z Piletem nie miał nic do powiedzenia.

Nasza mistrzyni zwyciężyła w półfinale Angielkę Ward (7:5, 3:6, 8:6). w drugim półfinale Kuzmienko nie łatwo pokonała Johannes (6:4, 2:6, 6:3). Po pierwszym przegranym secie w finale Kuzmienko była u kresu swych nerwów, przejmujący ból chorej ręki nie pozwolił Jadzi Jędrzejowskiej na wykorzystanie prowadzenia, wygrała Kuzmienko 5:7, 6:2, 6:2.

Rozstawiona na drugim miejscu para Lundqvist/Holm odpadła już w pierwszym spotkaniu z parą niemiecką. Para Gąsiorek/Piątek przegrała z Mozerem — Siwochinem, którzy zakwalifikowali się do finału. Francuzi Molinari/Pilet po zwycięstwie nad parą Oakley/Viziru ulegli nieoczekiwanie w finale parze radzieckiej. Gra mieszaną przeszła bez niespodzianek, finał bez precedensu wygrała para angielska Ward/Oakley przeciwko Kuzmienko/Mozer 6:0, 6:0.

Grę podwójną pań wygrały Ward/Kuzmienko z Johannes/Schulze 6:3, 6:4.

Pocieszenie pań wygrała Schulze, wśród mężczyzn pierwszy był Siwochin.

ROK 1960 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa te rozgrywane były pod znakiem walki z sprysiężonymi przeciwnieństwami: codzienne parokrotne ulewę i telewizyjne konkurencje rzymskiej Olimpiady z nadawanym właśnie programem lekkoatletycznym. Sprawna organizacja, a przede wszystkim doskonałe korty pozwoliły ukończyć turniej w przewidzianym terminie. Mistrzostwa bez gwiazd — zato sporo zaciętych walk na wyrównanym niezłym poziomie.

Anglię reprezentowali Mills i Taylor, Australię Philopps-Moore i Bayley. Francję Renavand i Jouffret, Indie Mukerjea, Norwegię Moe. Nikła obsada krajów de-

mokracji ludowej z Schoenbornem CSRS, Katoną Węgry i zawodnikami NRD.

Wśród pań Stewart z USA, Courteix Francja, Mills Anglia, Purkova i Elgrova CSRS, Johannes NRD, Vajda i Monori Węgry. Czołówka polska to Jędrzejowska, Gasiorek, Piątek i Orlikowski.

W półfinałach Gasiorek wygrywa z Katoną, zaś Piątek z Millsem, polski finał wygrywa Gasiorek 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3. W półfinałach znalazły się Elgrova po zwycięstwie nad Johannes oraz Purkova, która wygrała z Monori; czeski finał wygrywa Purkova 6:1, 1:6, 6:4.

W grze podwójnej panów triumfują Anglii Mills-Taylor, w grze podwójnej pań Stewart/Johannes. W grze mieszanej wobec nieukończenia konkurencji kierownictwo mistrzostw przyznało pierwszą nagrodę małżeństwu Mills.

ROK 1961 — KATOWICE — BAILDON

Mistrzostwa w 1961 r. stały pod znakiem dobrej obsady, pięknej pogody i sukcesów zawodników węgierskich.

Australię reprezentowali Mulligan i Jaques, pierwszy z nich w 1962 roku doszedł do finału turnieju w Wimbledonie, z Anglii przyjechała Starkie, a z Pld. Afryki Sanders. Węgrzy w najsilniejszym składzie: Koermoeczy, Gulyas i Szabo, CSRS z Javorskim na czele i liczną grupą zawodników z Ostrawy oraz zawodnicy z NRD, to komplet zagranicznych gości. Czołówka polska w komplecie z Jędrzejowską, Skoneckim i Gasiorkiem na czele.

O wejście do półfinału Skonecki przegrywa z Mulliganem, tego ostatniego w półfinale eliminuje Gulyas, a Javorsky wygrywa z Gasiorkiem. W finale, stojącym na wysokim poziomie, Węgier zdobywa tytuł międzynarodowego Mistrza Polski.

Wśród pań Koermoeczy łatwo w finale rozprawia się z Starkie, Javorsky z Skoneckim powtarzają swój sukces z 1958 r. wygrywając grę podwójną z Mulliganem-Jaques, w grze mieszanej I miejsce zdobywa para Starkie-Sanders, gra podwójna pań kończy się sukcesem pary Starkie-Jędrzejowska. Pocieszenie panów wygrywa Bielanowicz.

ROK 1962 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach w 1962 r. brali udział zawodnicy: Anglii, Czechosłowacji, Jugosławii, Pld, Afryki, NRD, Rumunii, Węgier i Polski. bez Jędrzejowskiej, Gasiorka i Skoneckiego, którzy w tym czasie brali udział w jubileuszowych mistrzostwach USA w Forest Hills.

Do półfinałów zakwalifikowali się: Gulyas, Orlikowski, Diepraam i Mills. Gulyas wygrał z Svoboda 6:4, 6:3, 4:6, 6:2, Orlikowski pokonał Hanna 2:6, 6:0, 3:6,

6:4, 7:5. Diepraam zwyciężył Tiriaca 8:6, 6:3, 6:4, wreszcie Mills wyeliminował Manniewskiego, bijąc go 6:4, 12:10, 3:6, 6:1. W półfinale Gulyas wygrał gładko z Orlikowskim 6:2, 6:2, 6:4, a Diepraam z Millsem 3:6, 1:6, 8:6, 6:1, 6:0. Finał był pokazem pięknego tenisa. Tytuł międzynarodowego mistrza Polski zdobył po raz drugi Gulyas, zwyciężając Diepraama 6:3, 6:2, 6:1.

Wśród pań nie było większych niespodzianek. W finale Vahley (NRD) pokonała Purkovą (CSRS) 6:2, 6:2, w grze podwójnej tytuł zdobyli: Gulyas i Tiriac, w grze mieszanej małżeństwo Mills (Anglia), a w grze podwójnej pań para angielska: Yates-Bell i Mills.

ROK 1963 — KATOWICE — BAILDON

Międzynarodowe mistrzostwa Polski stały się obok turnieju o Drużynowy Puchar Bałtyku w Sopocie jedną z najważniejszych imprez tenisowych organizowanych w kraju.

Działacze PZT niestety nie potrafili zapewnić DPB odpowiednio silnej obsady, podczas gdy gospodarze Międzynarodowych Mistrzostw robią wszystko, aby tydzień tenisa w Katowicach stał na wysokim poziomie i dostarczał wielu emocji miłośnikom białego sportu.

Mistrzostwa 1963 r. pomimo udziału zawodników Australii, NRD, Nowej Zelandii, Rumunii, CSRS, USA i całej czołówki polskiej stały na przeciętnym poziomie. Nie byli reprezentowani natomiast zawodnicy: Węgier, ZSRR, Anglii, Francji i Jugosławii. Z tej to przyczyny większość gier już w eliminacjach była bezbarwna.

W półfinale gier pojedynczych panów Gasiorek wygrał z Orlikowskim, a Rumun Tiriac pokonał Skoneckiego. Finał zakończył się łatwym zwycięstwem reprezentanta Rumunii.

Wśród czterech półfinalistek gier pojedynczych pań znalazła się tylko jedna Polka — Ryłska, która zwyciężyła Purkovą (CSRS). Do finału doszły Lendlowa po zwycięstwie nad Palmeową oraz Johannes, która pokonała Ryłską. W finale Lendlowa nie dała żadnych szans swej przeciwniczce.

W finale gry podwójnej panów faworyci Frost i Hoogs (USA) przegrali nieoczekiwanie z parą czechosłowacką: Safarik-Necas.

Lendlowa wraz z Purkovą zdobyły tytuł w grze podwójnej pań.

Wskutek niepogody nie rozegrano gier mieszanych.

ROK 1964 — KATOWICE — BAILDON

W mistrzostwach w 1964 r. brali udział zawodnicy: Anglii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Grecji, NRD, Ru-

munii, Szwecji, Węgier i cała czołówka polska.

Do półfinałów zakwalifikowali się: Gulyas, Rautenberg, Gąsiorek i Skonecki. Dużą niespodzianką była przegrana Kallogeropoulosa, znanego zawodnika greckiego ze Swobodą.

W półfinale Gulyas nie dał żadnych szans Rautenbergowi, a Gąsiorek pokonał Skoneckiego. W finale Gulyas ciężko musiał walczyć, aby zdobyć tytuł i pokonać Gąsiorka.

Wśród pań należy odnotować dobrą postawę Ryłskiej i Olszowskiej. Mistrzostwo zdobyła Vahley NRD, zwyciężając Ryłską. Gra podwójna zakończyła się zwycięstwem pary węgierskiej Gulyas-Szikszej.

W grze podwójnej pań triumfowała para Baildonu: Jędrzejowska-Żmijanka. W grze mieszanej Jadzia wraz z Francuzem Barklay zdobyła jeszcze jeden tytuł mistrzowski.

MIĘDZYNARODOWI MISTRZOWIE POLSKI W TENISIE

Gra pojedyncza panów:

- 1931 Berthet (Francja) — Tłoczyński (Legia) 4:6, 6:3, 6:4, 9:11, 9:7;
- 1932 J. Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) w piątym secie 6:4;
- 1933 Hecht (Czechosłowacja) — Matejka (Austria) 6:2, 6:2, 6:3;
- 1934 Tłoczyński (Legia) — Hebda (LKT) 6:2, 7:9, 6:4, 6:2;
- 1935 Hughes (Anglia) — Tarłowski (Pogoń) 9:7, 4:6, 3:6, 6:4, 6:1;
- 1936 Tarłowski (Pogoń) — Hebda (LKT) 6:1, 6:0, 6:2;
- 1937 Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) 6:3, 6:2, 6:4;
- 1939 Hebda (LKT) — Tłoczyński (Legia) 6:2, 1:6, 9:7, 6:3;
- 1946 W. Skonecki (Cracovia) — Hebda (Legia) 6:4, 1:6, 7:9, 6:4, 6:1;
- 1947 Szigeti (Węgry) — Smolinsky (CSRS) 6:4, 1:6, 9:7, 6:4, 6:2;
- 1948 Skonecki (Legia) — Zabrodsky (CSRS) 6:3, 6:3, 6:1;
- 1949 Skonecki (Legia) — Krejczik (CSRS) — 6:0, 8:6, 7:5;
- 1958 Lundqvist (Szwecja) — Javorsky (CSRS) 6:3, 7:5, 1:6, 6:3;
- 1959 Pilet (Francja) — Andrejew (ZSRR) 6:3, 6:1, 6:3;
- 1960 Gąsiorek — Piątek (obaj Warta) 1:6, 3:6, 6:2, 7:5, 6:3;
- 1961 Gulyas (Węgry) — Javorsky (CSRS) 6:3, 1:6, 6:4, 6:2;
- 1962 Gulyas (Węgry) — Diepraam (Płd. Afryka) 6:3, 6:2, 6:1;
- 1963 Tiriack (Rumunia) — Gąsiorek (Warta) 6:3, 9:7, 4:6, 6:4;
- 1964 Gulyas (Węgry) — Gąsiorek (Warta) 4:6, 6:2, 2:6, 6:1, 6:0.

Gra pojedyncza pań:

- 1931 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Deutsch (Czechosłowacja) 6:0, 6:1;
- 1932 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Volkmer (Kat. K. T.) 6:2, 6:1;
- 1933 Jędrzejowska (AZS Kraków) — Merthautowa (CSRS) 6:2, 6:4;
- 1934 Horn (Niemcy) — J. Jędrzejowska (AZS Kraków) 5:7, 6:3, 6:0;
- 1935 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 8:6, 6:2;
- 1936 Jędrzejowska (Legia) — Kaepfel (Niemcy) 6:3, 6:3;
- 1937 Kovacs (Jugosławia) — Schliff (Niemcy) 6:1, 6:1;
- 1939 Jędrzejowska (Legia);
- 1946 Rudowska (Pogoń);
- 1947 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1948 Jędrzejowska (Bydgoszcz);
- 1949 Jędrzejowska (Pogoń) — Miskova (CSRS) 2:6, 6:4, 6:3;
- 1958 Puzejova (CSRS) — Jędrzejowska (Baildon) 8:6, 6:2;
- 1959 Kuzmienko (ZSRR) — Jędrzejowska (Baildon) 5:7, 6:2, 6:2;
- 1960 Purkova — Elgrova (obie CSRS) 6:1, 1:6, 6:4;
- 1961 Koermoecky (Węgry) — Starkie (Anglia) 6:2, 6:2;
- 1962 Vahley (NRD) — Purkova (CSRS) 6:2, 6:2;
- 1963 Lendlova (CSRS) — Johannes (NRD) 6:2, 6:3;
- 1964 Vahley (NRD) — Ryłska (Legia) 6:0, 6:2.

Gra podwójna panów:

- 1931 Jerzy i Maks Stolarow;
1932 Grandguillot (Egipt) / J. Stolarow;
1933 Hughes (Anglia) / Baworowski (Austria);
1934 Artens / Metaxa (Austria);
1935 Hughes (Anglia) / Planner (Austria);
1936 Hebda / Tłoczyński
1937 Baworowski / Redl (Austria);
1939 Hebda / Spychała;
1946 Bełdowski / Hebda;
1947 Smolinsky / Krejczik (CSRS);
1948 Vrba (CSRS) / Skonecki (Legia);
1949 Skonecki / K. Tłoczyński;
1958 Javorsky (CSRS) / Skonecki (Legia);
1959 Mozer / Siwochin (ZSRR);
1960 Mills / Taylor (Anglia);
1961 Javorsky (CSRS) / Skonecki (Legia);
1962 Gulays (Węgry) / Tiriac (Rumunia);
1963 Safarik / Necas (CSRS);
1964 Gulyas / Szikszai (Węgry).

Gra podwójna pań:

- 1931 Berthet (Francja) / Deutsch (CSRS);
1932 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
1933 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
1934 Dubieńska / Jędrzejowska;
1936 Jędrzejowska / Volkmer-Jacobsen;
1937 Kovacs (Jugosławia) / Siodówna;
1939 Jędrzejowska / Bemówna;
1958 Puzejova (CSRS) / Jędrzejowska (Baildon);
1959 Ward (Anglia) / Kuzmienko (ZSRR);
1960 Stewart (USA) / Johannes (NRD);
1961 Starkie (Anglia) / Jędrzejowska (Baildon);
1962 Yates-Bell / Mills (Anglia);

- 1963 Purkova / Lendlowa (CSRS);
1964 Jędrzejowska / Żmijanka (Baildon).

Gra mieszana:

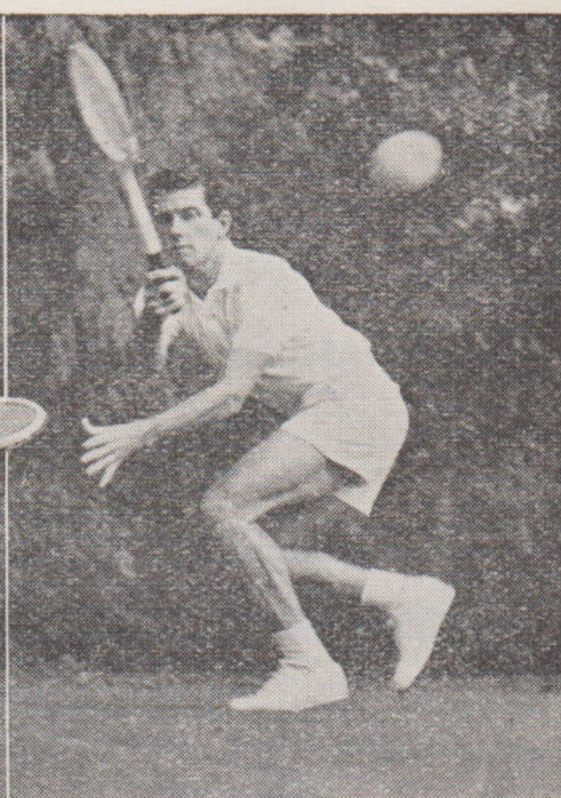
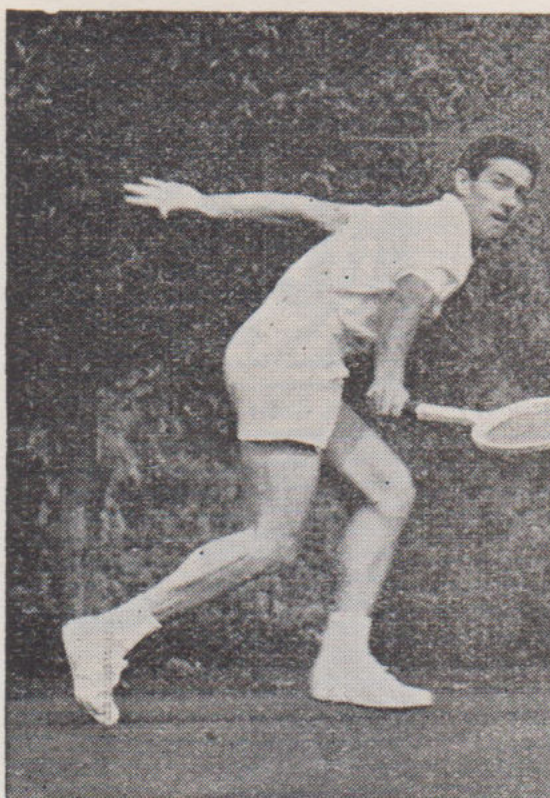
- 1931 Jędrzejowska / Tłoczyński;
1932 Jędrzejowska / Tłoczyński;
1933 Jędrzejowska / Tłoczyński;
1934 Horn (Niemcy) / Artens;
1935 Jędrzejowska / Tłoczyński;
1936 Jędrzejowska / Hebda;
1937 Kovacs (Jugosławia) / Redl (Austria);
1939 Jędrzejowska / Tłoczyński;
1946 Szeraucówna / Skonecki;
1947 Jędrzejowska / Hebda;
1948 Jędrzejowska / Skonecki;
1949 Jędrzejowska / Skonecki;
1958 Puzejova / Javorsky (CSRS);
1959 Ward / Oakley (Anglia);
1960 —
1961 Starkie (Anglia) / Sanders (Płd. Afryka);
1962 A. Mills / G. Mills (Anglia);
1963 —
1964 Jędrzejowska / Barclay (Francja).

„Pocieszenie” panów:

- 1931 Straub (Węgry);
1932 Grandguillot (Egipt);
1935 Horain (AZS-Kraków);
1936 Hendewerk (Niemcy);
1948 Piątek (Warta);
1958 H. Skonecki;
1959 Siwochin (ZSRR);
1961 Biełanowicz (Baildon);
1962 Lenart (Węgry);
1963 Maniewski (Sparta);
1964 Łyżwiński (AZS Gliwice).

„Pocieszenie” pań:

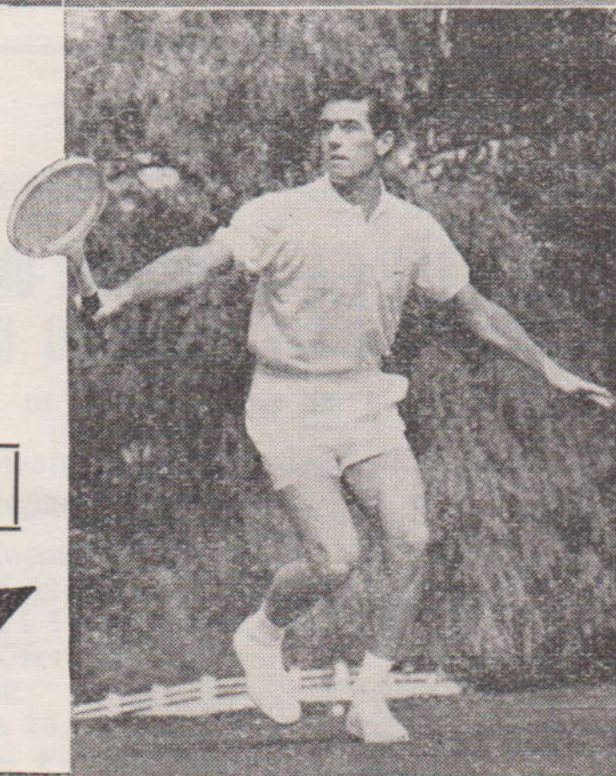
- 1935 Z. Jędrzejowska;
1936 Z. Jędrzejowska (Legia);
1958 Dowborówna (ŁKS);
1959 Schulze (NRD);
1960 —
1961 —
1962 Dowborówna (ŁKS);
1963 Panasiuk (Legia);
1964 Winkler (Austria).



*Rakiety
piłki tenisowe
najlepszey jakości*

MARKI

Slazenger



PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG REKLAMOWYCH „REKLAMA”

Katowice, ul. Szafranka 2

Tel. 51-54-91-7



dekorationy
wnętrz i wystaw sklepowych

tablice, markizy
wywieszki reklamowe

NEONY: wolnostojące
semaforowe, dachowe, elewacyjne

szkła
plakaty
nagrania dźwiękowe

wywieszki
ulotki, etykiety
plakaty, prospekty, katalogi

MUZEUM KULTURY FIZYCZNEJ
I TURYSTYKI

A 4062

„REKLAMA”

wykonuje — projektuje —
— dostarcza

opakowania reklamowe
znaki fabryczne i towarowe

targi, wystawy
pokazy, imprezy

kampanie reklamowe
w prasie, kinie, radio, telewizji

sprzęt wystawienniczy
i oświetleniowy do okien
sklepowych